

Główne cele Polskiego Towarzystwa Optometrii i Optyki to integracja środowiska optometrycznego oraz reprezentowanie osób wykonujących zawód optometrystry. Tym razem realizujemy je dzięki przygotowanej we współpracy z magazynem OPTYKA serii wywiadów, przybliżając Państwu sylwetki wybitnych polskich optometrystów oraz osób, które w sposób szczególny przysłużyły się rozwojowi optometrii w Polsce.

# Wywiady z osobami zasłużonymi dla polskiej optometrii, cz. V



Polskie Towarzystwo  
Optometrii i Optyki

## Nie wyobrażam sobie pracy bez optometrystów

Wywiad z prof. dr. hab. n. med. **Bartłomiejem J. Kałużnym**  
– rozmawiała **Rozalia Molenda**, Wiceprzewodnicząca PTOO



Foto: archiwum Bartłomieja Kałużnego

**Rozalia Molenda:** Szanowny Panie Profesorze, okulista, chirurgia oka, historia, rozwój okulistyki w Polsce oraz temat optometrii – można powiedzieć, że towarzyszą Panu od dziecka. Pozwolę sobie tutaj przypomnieć Czytelnikom, że Pana Ojcem był znakomity polski okulista, wręcz stawa polskiej okulistyki, Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Okulistycznego, św. pam. prof. Józef Kałużny. Czy można powiedzieć, że Ojciec był dla Pana wzorem do naśladowania?

**Prof. dr. hab. n. med. Bartłomiej J. Kałużny:** Na pewno można tak powiedzieć. Mój Ojciec potrafił połączyć swoje ambicje i pasję, jaką była okulistyka, z życiem rodzinnym i towarzyskim. Mimo że poświęcał pracy wiele czasu, nie mogę stwierdzić, że w domu go brakowało. Przyznać jednak muszę, że bardzo często rozmowy w gronie rodzinnym schodziły na tematy zawodowe. Tym

bardziej, że mój starszy brat również jest okulistą. Obecnie konsultuję wielu pacjentów mojego Ojca, nadal często wspominają jego życzliwy i wyrozumiały stosunek do pacjentów oraz rzetelne podejście do swojej pracy.

**R.M.:** Kształcił się Pan nie tylko w Polsce. Staże w Madrycie, Londynie czy Dubaju pozwoliły Panu zdobyć doskonałe doświadczenie zawodowe oraz pogląd na światową okulistykę. Dziś jest Pan jednym z bardziej rozpoznawanych w Polsce okulistów, nauczycielem akademickim, chirurgiem oraz twórcą studiów optometrii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy.

Co było inspiracją do otwarcia przez Pana studiów z zakresu optometrii? Jak zrodził się ten pomysł? Od kiedy zaczęły funkcjonować studia z optometrii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy?

**B.J.K.:** Pomysłodawcą kształcenia optometrystów na naszej uczelni był ówczesny dziekan wydziału lekarskiego, prof. dr. hab. Jacek Kubiśca. Powierzył mi zadanie przygotowania nowych kierunków kształcenia w 2012 roku, krótko po uzyskaniu przeze mnie stopnia naukowego doktora habilitowanego. Przyznam, że w pierwszej chwili wydawało mi się to prawie niemożliwe do wykonania. Ale krok po kroku, przeszliśmy przez skomplikowane procedury administracyjne i w roku akademickim 2014/2015 rozpoczęliśmy

kształcenie na kierunku optyka okularowa z elementami optometrii, a w roku 2017/2018 na kierunku optometria. Oba kierunki prowadzone się wyłącznie w trybie stacjonarnym.

**R.M.:** Jak udało się Panu uzyskać poparcie innych lekarzy okulistów, rozpocząć z nimi współpracę, aby otworzyć studia z optometrii?

**B.J.K.:** Poparcie dla tego projektu przez okulistów w regionie i w kraju na początku było wątpliwe. I nie ma się co dziwić, bo patrzenie przez pryzmat zagrożeń dla własnej profesji jest całkowicie naturalne. Myślę, że po latach, kiedy pierwsze roczniki zakończyły kształcenie i nie spowodowało to mniejszego obciążenia pracą okulistów, te opinie ulegają zmianie. Mamy coraz więcej przykładów świetnej współpracy między członkami naszych zawodów, a potrzeby społeczeństwa w zakresie wad refrakcji i chorób oczu są coraz większe. Jeśli chodzi o tworzenie zespołu dydaktycznego, to miałem dużo szczęścia. Od początku zajęcia z zakresu optometrii prowadziła dr med. Małgorzata Seredyka-Burduk, a z optyki okularowej mgr Waldemar Błoch, świetni dydaktycy i doświadczeni praktycy. Tworzyli oni trzon Zakładu Optometrii, który w 2018 roku został przekształcony w Klinikę Okulistyki i Optometrii i połączony z Oddziałem Okulistycznym Szpitala Uniwersyteckiego nr II w Bydgoszczy. Znacznie poprawiło to nasze zaplecze naukowo-dydaktyczne, zostaliśmy również wzmocnieni kadrowo.

**R.M.:** Pamiętam, że kiedy uruchamialiście studia, zwracali się Państwo jako uczelnia do PTOO z zapytaniem o efekty kształcenia. Wówczas zasugerowaliśmy, żeby korzystali Państwo z efektów zaproponowanych przez ECOO (*European Council of Optometry and Optics*). Czy udało się je wykorzystać? Jak w Pana opinii sprawdzają się w dzisiejszej rzeczywistości?

**B.J.K.:** Rzeczywiście, w tym miejscu chciałbym podziękować PTOO za cenne rady podczas przygotowywania planu i programu studiów. Za Państwa sugestią staraliśmy się dopasować nasz program do zaleceń zawartych w Europejskim Dyplomie Optometrysty, przygotowanym przez ECOO i realizować wszystkie efekty kształcenia w nim zapisane. Dzięki temu nasi absolwenci nie mają problemów z uzyskaniem Numeru Optometrysty, który jest nadawany przez PTOO.

**R.M.:** Optometria w Bydgoszczy słynie z tego, że jest optometrią kliniczną. Czy to było celowe działanie, aby absolwent optometrii posiadał szeroką wiedzę kliniczną?

**B.J.K.:** Wiąże się to z poprzednim pytaniem. Europejski Dyplom Optometrysty jest mocno ukierunkowany na zagadnienia kliniczne. Ponadto nam, lekarzom okulistom prowadzącym zajęcia, znacznie bliżej do codziennej pracy z pacjentem i praktyki klinicznej. Uważam że jest to z korzyścią dla naszych absolwentów, bo w tych zawodach relacje z pacjentem są bardzo ważne. Jednak o dobrych podstawach teoretycznych też nie należy zapominać. Już obecnie optometryści odgrywają bardzo ważną rolę w badaniach przesiewowych i terapii chorób oczu, stąd wiedza kliniczna jest im bardzo potrzebna.

**R.M.:** Jako Kierownik Kliniki Okulistyki i Optometrii w Katedrze Chorób Oczu Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy ma Pan możliwość nauczania i prowadzenia przyszłych specjalistów z zakresu ochrony wzroku. Jak ocenia Pan chęć zdobywania wiedzy klinicznej przez studentów? Co cieszy się szczególnym zainteresowaniem?

**B.J.K.:** Staramy się, żeby studenci byli przygotowani możliwie wszechstronnie do wykonywanego w przyszłości zawodu. Szczególnie cenią sobie zajęcia praktyczne, w których biorą udział pacjenci, w tym dzieci. Przy Klinice funkcjonuje również duża Poradnia Okulistyczna Dziecięca, dzięki czemu możemy realizować zajęcia w tym zakresie.

**R.M.:** Czy w Pana opinii studenci powinni korzystać z możliwości odbywania stażu poza Polską? Czy jako jednostka naukowo-dydaktyczna współpracują Państwo w tym celu z zagranicznymi uczelniami?

**B.J.K.:** W kwestii tzw. umiędzynarodowienia kierunku to mamy jeszcze trochę do zrobienia. Na II stopniu w ramach zajęć z kontaktologii realizujemy kurs IACLE (*International Association of Contact Lens Educators*) w znacznym stopniu w języku angielskim. W sferze naukowej współpracujemy z kilkoma ośrodkami, np. z UPIKE's Kentucky College of Optometry. Istnieje możliwość realizacji staży czy praktyk poza granicami kraju, ale uważam, że na razie zbyt rzadko studenci z niej korzystają.

**R.M.:** Jako okulista ściśle współpracuje Pan z optometrystami w klinice. Jak wygląda Wasza codzienna współpraca?

**B.J.K.:** Mnie osobiście trudno jest sobie wyobrazić codzienną pracę bez optometrystów. Poczynając od skierowań na pogłębioną diagnostykę w przypadku podejrzeń poważniejszych chorób, poprzez pomoc w badaniach pacjentów i badaniach dodatkowych (np. obrazowych), po delegowanie części zadań, którymi się wcześniej zajmowałem, np. aplikacja twardych soczewek kontaktowych (w tym ortokeratologicznych i skleralnych). Również część opieki pooperacyjnej, a w szczególności dobór korekcji, jest wykonywany przez optometrystów.

**R.M.:** Czy jako Klinika Okulistyki i Optometrii planują Państwo prowadzenie prac naukowych, a dokładnie – czy będzie możliwość rozpoczęcia pod Państwa opieką studiów doktoranckich?

**B.J.K.:** Klinika jest częścią Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, który znalazł się w elitarnym gronie 10 uniwersytetów badawczych. Nakłada to na nas obowiązek prowadzenia badań naukowych i to na wysokim poziomie. Powinny być zakończone publikacjami w ważnych czasopismach zagranicznych. Od momentu uruchomienia nowych kierunków mieliśmy 20 takich publikacji. Ważną częścią studiów o profilu ogólnoakademickim jest przygotowanie pracy magisterskiej i udział w badaniach naukowych. Muszę przyznać, że nasi studenci dobrze się z tego obowiązku wywiązują i często publikują wyniki swoich badań. Odnosnie studiów doktoranckich, trzeba wiedzieć, że zgodnie

z założeniami nowej Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, tzw. Ustawy 2.0, od roku akademickiego 2019/2020 zastąpiono je kształceniem doktorantów w szkołach doktorskich. Zdobyć stopnia naukowego doktora jest trochę trudniejsze, niemniej jeden z naszych absolwentów został uczestnikiem Szkoły Doktorskiej Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UMK.

**R.M.:** Rozwój optometrii wiąże się z rozwojem dyscypliny naukowej optometria. Jak widzi Pan perspektywę rozwoju nauki w tym zakresie w Polsce?

**B.J.K.:** W świetle przepisów Ustawy 2.0 optometria nie jest odrębną dyscypliną naukową, podobnie jak w wielu krajach europejskich. Optometryści mogą starać się o uzyskanie stopnia doktora w dyscyplinach nauki medyczne, nauki o zdrowiu, nauki fizyczne lub nauki biologiczne, w zależności od tego, na jakiej uczelni prowadzone jest postępowanie. W znaczeniu mniej formalnym możemy mówić o wyraźnym rozwoju tej dyscypliny w ostatnich latach. Przybywa optometrystów ze stopniem doktora, pierwsza osoba uzyskała stopień doktora habilitowanego. Na świecie również obserwuje się znaczny rozwój naukowy w zakresie optometrii, a roczna liczba publikacji w ostatnich 10 latach uległa potrojeniu.

**R.M.:** Bardzo dziękuję za rozmowę!

